

**(Il Tempo - E.Menghi) Roma tankuje w USA. Pomysły, energie, strategię i refleksje na temat aspektu technicznego, wszystkie drogi prowadzą do Pallotty. Monchi, powołany przez prezydenta, wyjedzie do Stanów Zjednoczonych po Milanie, od poniedziałku do czwartku będzie przebywał w Bostonie, aby planować przyszłość.**

W agendzie jest seria spotkań, wśród tematów jest nie tylko mercato, ale też organizacja lata Giallorossich. Potem dyrektor wróci do stolicy Włoch, aby pojechać z drużyną do Neapolu, z kolei numer jeden klubu powinien stawić się na Olimpico na rewanżowym meczu z Szachtarem Donieck. Letnie podróże do domu Pallotty są praktycznie tradycją, mimo sugestii o dalekim wschodzie, który pojawia się każdego roku jako alternatywne tournée, to ponownie amerykańskie paliwo będzie napędzać silniki Giallorossich w drugiej połowie lipca. Kierownictwo planuje lato, może to zrobić z dużym wyprzedzeniem, gdyż, nie licząc nieprawdopodobnych zwrotów akcji, nie będzie latem niewygodnych eliminacji (trzeba by zająć siódme miejsce), z którymi trzeba się liczyć i sezon tym samym rozpocznie się na koniec sierpnia z Serie A. Jedyna niewiadoma wiąże się z Mundialem w Rosji, w którym wystąpi 4-5 graczy Romy (pod znakiem zapytania Nainggolan w Belgii i Perotti w Argentynie), ale jeśli ktoś będzie musiał grać do samego końca - wśród faworytów jest Brazylia Alissona - będzie ryzykował utratę dużej części przygotowań. W pierwszych dniach lipca Roma spędzi przynajmniej tydzień w górach, gdzie wciąż trzeba podjąć decyzję: kontrakt z Pinzolo wygaś i ocenia się inne przystanki, zarówno we Włoszech jak i za granicą. Możliwy jest też powrót do Riscione. Druga część przygotowań odbędzie się za oceanem, przez kilka tygodni Giallorossi będą w USA, z możliwością wzięcia udziału w International Champions Cup, który w tym roku będzie rozgrywany tylko w USA, nie w Chinach i Australii. Dlatego w tej samej części świata mogą się znaleźć przyzwyczajone do gry w turnieju, Milan, Juventus, Inter i właśnie Roma. W Trigorii jednak do tej pory nie zarezerwowali miejsca w turnieju.

Spotkanie z Monchim może przyspieszyć planowanie i z USA oczekuje się ważnych nowości na temat głównego sponsora, gdzie po wielu spotkaniach w Londynie, porozumienie w sprawie wypełnienia koszulek od przyszłego sezonu jest o krok od zamknięcia. Chodzi o szczegóły, ale w tej chwili nie ma wyłącznie jednego kierunku, a krótka lista: na ostatniej prostej znajdują się 2-3 wielkie firmy, wśród nich Turkish Airlines. Klub liczy na zainkasowanie, wraz z bonusami, do 13 mln euro za sezon Tymczasem Car2go został wybrany jako Mobility Sharing Partner. Roma robi ruchy, aby ułatwić poruszanie się fanom.

Autor: abruzzi